

**Zeinab Hashmat-Pache**

**CÓRKA  
DWÓCH  
ŚWIATÓW**

Moja opowieść  
o dzieciństwie  
naznaczonym przemocą,  
walce o siebie i nadziei



CÓRKA **DWÓCH**  
**ŚWIATÓW**



**Zeinab Hashmat-Pache**

# CÓRKA **DWÓCH** **ŚWIATÓW**

Moja opowieść o dzieciństwie  
naznaczonym przemocą,  
walce o siebie i nadziei



**OTWARTE**

KRAKÓW 2025

Copyright © by Zeinab Hashmat-Pache

Copyright © for this edition by Wydawnictwo Otwarte 2025

Opieka wydawnicza: Michał Misiołek

Redakcja tekstu: Renata Surmacz

Konsultacje językowe (j. arabski): dr Zeina Al-Zaiim

Opracowanie typograficzne książki: Daniel Malak

Fotografie na wkładce: archiwum prywatne Zeinab Hashmat-Pache

Adiustacja: Aneta Miklas / d2d.pl

Korekta: d2d.pl

Łamanie: To znowu ja

Promocja i marketing: Martyna Dziadek

Projekt okładki: Monika Drobnik-Słocińska

Fotografia na okładce: Iwona El Tanbouli-Jabłońska, Maciej Jabłoński / F11

ISBN 978-83-8135-490-5

Imiona i nazwiska niektórych osób opisanych w tej książce  
zostały zmienione w celu ochrony ich prywatności.



Dystrybucja: SIW Znak. Zapraszamy na [www.znak.com.pl](http://www.znak.com.pl)

*Dedykuję tę książkę moim przodkom i rodzicom, bo bez względu na wszystko to dzięki nim jestem tu, gdzie jestem, i jestem tym, kim jestem.*

*Mojemu rodzeństwu, z którego jestem dumna każdego dnia – za ich siłę, odwagę i za to, kim są.*

*Wszystkim dzieciom, których głos nigdy nie został wysłuchany, oraz dorosłym, którzy wciąż noszą w sobie zranione, zapomniane dziecko – niech odnajdą w sobie odwagę, by zaważczyć o siebie i swoją wolność.*



## SPIS TREŚCI

	<b>Wstęp</b>	9
Rozdział 1	<b>Wbrew mojej woli</b>	13
Rozdział 2	<b>Skąd jesteś, Zeinab?</b>	33
Rozdział 3	<b>Starsza siostra</b>	53
Rozdział 4	<b>Babcia Alfreda</b>	71
Rozdział 5	<b>Egipscy dziadkowie</b>	99
Rozdział 6	<b>Jestem inna...?</b>	117
Rozdział 7	<b>Mamo, ucieknijmy!</b>	135
Rozdział 8	<b>„Teraz ty jesteś matką”</b>	159
Rozdział 9	<b>Nigdy nie będzie jak dawniej</b>	187
Rozdział 10	<b>Nie wierźcie mu, proszę</b>	229
Rozdział 11	<b>Miłość</b>	255
Rozdział 12	<b>I tak was znajdę</b>	277
Rozdział 13	<b>Czyj Bóg</b>	295
Rozdział 14	<b>Bez ślubu nie jadę</b>	313
Rozdział 15	<b>Życie potoczyło się dalej</b>	329
	<b>Podziękowania</b>	341



## WSTĘP

Zabiorę Cię w podróż, jaką jest moje życie, pełne skrajnych emocji i trudnych przeżyć. Takie właśnie było moje dzieciństwo: nieprzewidywalne, brutalne, a jednocześnie pełne nadziei. Każdego dnia działo się coś, czego się nie spodziewałam. To opowieść o mojej rodzinie – ogromnym bólu i przemocy, które trwały w niej przez pokolenia. O wielkiej miłości, ale również torturach i strachu o własne życie.

Jak w każdym chaosie kryje się cisza, tak w każdej, nawet najbardziej dramatycznej sytuacji można odnaleźć światło. I tego promyczka nadziei, a także marzeń, trzymałam się mocno od dziecka.

Staralam się nigdy nie myśleć o ludziach, sytuacjach czy rzeczach jedynie w kategoriach dobra i zła. Unikałam czarno-białego wartościowania. Pomędzy tymi dwiema skrajnościami jest czasem mnóstwo szarości, dlatego zależało mi na tym, by dostrzegać wszelkie niuanse i sprzeczności tkwiące w każdym z nas. Nie oceniać, lecz starać

się zrozumieć dlaczego. To ukształtowało mnie i moje postrzeganie świata.

Chciałabym tu zaznaczyć jedną bardzo ważną rzecz: moja historia splata w sobie dwa światy, ale nie jest to opowieść o obarczaniu religii czy kultury odpowiedzialnością za to, co się stało w mojej rodzinie, co wydarzyło się w moim dzieciństwie. Proszę, nie doszukuj się w tej książce historii o „złym Arabie” czy „złym muzułmaninie”. To nie taka jest przyczyna tego, co działo się w moim życiu. Dorastałam w domu dziecka, wśród ponad setki dzieci, z których żadne nie pochodziło z muzułmańskiej rodziny i nie miało żadnych związków z kulturą arabską. To były dzieci, które przeżyły koszmar w polskich, często chrześcijańskich domach. Przemoc nie zna religii. Nie ma narodowości, statusu społecznego ani wykształcenia. Zło istnieje wszędzie, niezależnie od kultury i wiary. Bez względu na to, skąd pochodzimy, zawsze znajdują się zarówno dobrzy ludzie, jak i ci pogrążeni w ciemności, którzy wyrządzają krzywdę innym.

To historia o dziewczynce, a potem młodej kobiecie, która niosła ogromny ciężar traum i doświadczeń, ciężar nie do uniesienia, ale mimo to nie dała się pokonać. Przeszła przez niewyobrażalne trudności, ale dzięki pracy i walce o lepsze dziś i jutro udało jej się uwolnić.

Nie jest to historia o nienawiści, lecz o walce, przetrwaniu i odnalezieniu siebie.

Ta książka nie tylko opowiada moją historię, ale też oddaje głos tej małej dziewczynce, która przez lata krzyczała, ale nikt jej nie słyszał. Chciałabym dodać odwagi tym, którzy w milczeniu przeżywają swoje dramaty, boją się mówić, by nie zostać ocenionymi. Tym, którzy czują się ofiarami, żyjąc w poczuciu wstydu za coś, czego nigdy nie powinni się wstydzić. Naszą powinnością jest zawalczyć

o siebie. Koniecznością – przełamać strach. Nawet jeśli zaczynamy od najmniejszych kroków – każdy z nich prowadzi ku wolności.

Niech ta książka przyniesie miłość i światło – zarówno Tobie, jak i wszystkim, którzy poczuli się niezauważeni.



*czerwiec, 2009 r.*

*Pokój wydawał mi się przeraźliwie pusty. Były jeszcze aneks kuchenny i łazienka. Wprowadziłam się do ciemnego, malutkiego mieszkania z dwiema walizkami. Mam dużo szczęścia. Ukończyłam szkołę, niedługo zacznę studia, pracuję. Jest Karol. To wszystko, co mam. Mało, ale jednocześnie aż tyle. Zaczynam dorosłe życie.*

*Siedzę sama i czuję, że ściany mnie osaczają. Nigdy nie czułam się tak samotna. Do tej pory moją rodziną była dziewięćdziesiątka dzieciaków. Do dzisiaj. Stałam się dorosła i musiałam odejść z Kabaretu. Taka kolej rzeczy. Chciałabym odnaleźć moją prawdziwą rodzinę. Teraz jeszcze bardziej niż kiedykolwiek. Niejedną noc przeplakałam w poduszkę, nieraz krzyczałam, by zagłuszyć tęsknotę. Gdzie jesteście?! Ileż dałabym, żeby wiedzieć o was cokolwiek. Chciałabym teraz móc zadzwonić do jednej z moich siostr. Ale to jest niemożliwe. Straciłam je dawno temu. Ale nie poddam się, dopóki ich nie odnajdę.*

– Ja bez ślubu nie jadę – powiedział Karol.

– Czy ty mi się właśnie oświadczasz? – Spojrzałam na niego, a on tylko wzruszył ramionami.

– Nie wyobrażam sobie sytuacji, że coś ci się stanie, a ja nawet nie będę mógł zareagować.

Wiedziałam, czego Karol się obawia. Po raz ostatni widziałam moją egipską rodzinę – babcię Galilę, dziadka Kamalę, ciocie Amani i Amal oraz wujka Ahmeda – siedemnaście lat temu. Jestem w połowie Egipcjanką i w połowie Polką, a w dodatku kobietą niezamężną. Jako córka Egipcjanina, urodzona w Kairze, kiedy wyjeżdżam do mojego drugiego ojczystego kraju, podlegam pod tamtejsze prawo – to ojciec jest moim opiekunem (*wali*). I nawet jeśli umarł (o ile to prawda, nie mam na to dowodu), to moim opiekunem staje się inny mężczyzna – mój brat lub brat mojego ojca. Teoretycznie jest to znacznie lepsza sytuacja, bo z tego, co pamiętam, wujek Ahmed był jego przeciwieństwem. A dziadkowie... Wspominam ich jako cudownych, ciepłych ludzi, choć po latach spędzonych z ojcem zupełnie straciłam zaufanie do rodziny.

Wolałam być przygotowana na wszystko. Karol najwyraźniej też.

– Zeinab, mówię poważnie – ciągnął. – Albo bierzemy ślub, albo odwołujesz wyjazd. Lepiej nie ryzykować.

„On tak na serio? Stawia mi ultimatum w chwili, która powinna być romantyczna. Jest naprawdę okrutnie romantycznie”. Przez głowę przebiegło mi tysiąc myśli. Nie tak wyobrażałam sobie ten moment. A gdzie pierścionek? Czy to naprawdę z nim chcę spędzić resztę życia? Cieszę się czy może się boję? Sama nie potrafiłam określić, co czuję. Fala różnorodnych emocji – od radości, strachu, lęku aż po zwyczajne „nie wiem” – zaczęła wypełniać moje myśli i ciało.